

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 8. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejskowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość sęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłaćcieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. v. a

Od Administracji.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Gazeta Lwowska“ wychodzi od 1. czerwca 1873 w powiększonym formacie, a z zachowaniem wszystkich dawniejszych działów, zamieszcza oryginalne fejetony i zapiski artystyczne i literackie. Dział **handlowo-gospodarczy**, został znacznie rozwinięty i zasilany bywa przez pióra specjalne. Równie rozszerzone zostały inne rubryki pisma, a mianowicie wiadomości polityczne, lokalne i prowincjonalne.

Przedpłata wynosi wraz z „Dziennikiem urzędowym“ i „Przewodnikiem naukowym i literackim“:

półrocznie od 1. lipca:

pocztą 8 złr., w miejscu 6 zł.

ćwierćrocznie od 1. lipca i 1. paźdz.:

pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.

miesięcznie od 1. każdego miesiąca:

pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct., zaś na „Gazetę Lwowską“ wraz z „Dziennikiem urzędowym“ a bez „Przewodnika“:

półrocznie:

jak wyżej (bo „Przewodnik“ gratis)

ćwierćrocznie:

pocztą 4 zł., w miejscu 3 zł.

miesięcznie:

pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na „Przewodnik naukowy i literacki“ bez „Gazety“, rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.— Zeszyt miesięczny (5 arkuszy 8vo) 50 ct. w. a.

Prenumerować można: ul. Wałowa l. 29 nowa.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, tu dzieł kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły p. Gwalbertowi Ziembickiemu, inżynierowi we Lwowie wyłączny przywilej na wyrób cementu „Odo-konin“ na przeciąg lat dwóch. Opis przywileju zachowany w tajemnicy, przechowany jest w archiwum przywilejów w Wiedniu.

Co się podaje do publicznej wiadomości. Lwów, dnia 6. czerwca 1873.

Gmina Grabkowce w powiecie złoczowskim położona zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Podwyższyć dotychczasową dotację szkoły w Grabkowcach z 76 zł. 84 ct. w. a. i 8 korcy żyta na 140 zł w. a. 8 korcy żyta i 3 korcy kartofli i tak gotówkę jak zboże niszczać w ratach kwartalnych z góry. 2) Wystawić pod l. k. 36 budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, tudzież posprawić potrzebne sprzęty i takowe wraz z budynkiem zawsze w dobrym stanie utrzymywać i dodać ogród przy szkole obszaru 266 kw. sążni, z którego część ma być użyta na szkółkę drzewek. 3) Usługę szkolną zaopatrywać z gminy lub dawać na nią 8 złr. rocznie. 4) Dostarczać 2 sągi drzewa twardego. 5) Wypłacać na drobne wydatki 2 zł., na nagrody dla dzieci zaś i to na ręce rady szkolnej miejscowej także 2 złr. Prawo prezentowania nauczyciela przysługiwać ma gminie wspólnie z miejscowym gr. k. duszpasterzem. Rada szkolna krajowa uzupełni tę dotację czasowo roczną subwencją w kwocie 20 złr.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty podaje się niniejszem z wyrazem uznania do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31. maja 1873.

Gminy Wola mielecka i Podleszany w Starostwie mieleckim położone, postano-

wiły założyć w Woli mieleckiej szkołę ludową i w tym celu zobowiązały się aktem fundacyjnym: 1) Postawiony budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela w dobrym stanie utrzymywać, dać grunt na ogród przy szkole w obszarze 400 □ pod l. k. 363 tudzież i nadal ogradać należyte szkółkę owocową wraz ze zabudowaniami szkolnymi. 2) Istniejące sprzęty szkolne utrzymywać w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 zł. a. w. 4) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 5 sągów drzewa miękkiego porąbanego. 5) Wypłacać na utrzymanie stróża szkolnego rocznie 12 zł. a na pomniejsze wydatki szkolne 5 zł. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegły sobie gminy Wola mielecka i Podleszany wspólnie z każdoczesnym ks. proboszczem.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8. czerwca 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów d. 16. czerwca.

Podajemy poniżej opis uroczystości założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach ratuszowy w Wiedniu. Uroczystość ta urządzona w obecności Najjaśniejszego Pana, najdostojniejszych członków cesarskiego domu i licznego grona dygnitarzy nie jest jedynie aktem ceremonialnym lecz raczej, poważną manifestacją, której wszystkie dzienniki wiedeńskie przypisują niemałe znaczenie polityczne dla całej monarchii. W uroczystości tej bowiem oddano niejako hołd nie tylko olbrzymiemu wzrostowi Wiednia, lecz także doniosłym reformom dokonany w ostatnich czasach w Austrii na polu politycznej organizacji, społecznego ustroju i dobrobytu. Taką cechą nadały wspomnianej

uroczystości wniosłe wyrazy Najjaśniejszego Pana: „Gdy zezwoliłem na usunięcie murów miejskich, miałem to silne przekonanie, że najpewniejszą ochroną tronu i kraju jest miłość i wierność jego obywateli.“ Dla ludności monarchii słowa te będą najpiękniejszą nagrodą za wierność i przywiązanie do tronu okazywane z zapałem przy każdej sposobności, a mianowicie w ostatnich czasach przy uroczystości zaślubin najdostojniejszej córki monarchy.

Do tej wspaniałej uroczystości przyłączył się 14. b. m. wypadek pocieszający w pierwszym rządzie dla Wiednia a w drugim dla całego państwa. Mówimy tu o podjętym z inicjatywy p. ministra skarbu środku zaradczym przeciw uporczywemu przesileniu giełdowemu. Wczorajszy nasz telegram podał już bliższe szczegóły o utworzonym Komitecie największych banków, którego zadaniem jest: eskontowanie weksłów, przywrócenie zastawu papierów, udzielanie kredytu bankom i pojedynczym firmom, zakupno papierów, udzielanie zaliczek na towary i zawieszanie egzekucji. Tym sposobem ma być położona tama dalszemu wzrostowi przerażającego przesilenia. Najbliższe skutki tego środka zaradczego są już wcale pomyślne i wróżą mu dalsze powodzenie.

Berliński korespondent *Köln Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm opierał się z początku odroczeniu podróży do Wiednia obawiając się, by krok ten nie wywołał fałszywych domysłów. Słabość cesarza Niemiec jakkolwiek wcale niezatrważająca, jest jednakże tak notoryczną, że odroczenie podróży nie wywołało żadnych domysłów. Tem pewniej nie powstaną także domysły i później, gdyż cesarzowa niemiecka na życzenie swojego małżonka przybędzie w ostatnich dniach b. m. do Wiednia.

Bardzo obfitą kolekcję pogłosek przyniosły wczorajsze dzienniki z Francji. Pisano już jako o pewnym fakecie, że p. Thiers ma w rękach tajny okólnik dyplomatyczny księcia Broglie, kompromitujący w wysokim

SZTUKA.

(Wystawa dzieł sztuki we Lwowie.)

III.

Jest rodzaj malarstwa, dziś osobiście bardzo rozpowszechniony, elegancki, gładki, przyjemny, traktujący swoje temaciki zręcznie i z pewnym salonowym wirtuozostwem, ale w gruncie rzeczy płaski, komunalny i czysto szablonowy. W utworach tego rodzaju, w którym najbardziej celują artyści francuzcy, dostarczając obrazków na prędcie i z szykiem kreślonych jako przyjemną dekorację do nowych salonów, w utworach tego rodzaju, powtarzamy, mnóstwo jest zalet pędzla, zgrabnej inwencji, sprytu, ale nie ma głębszego motywu, nie ma prawdziwie idealnego pierwiastku piękna, a przedewszystkiem nie ma nic z tej żywej oryginalności, która każdemu dziełu nadawać zwykła piętno niepospolitsze.

Miło jest patrzeć na takie obrazki, podziwia się w nich nawet niekiedy przyjemną inwencję artysty, nadobność pędzla, gustowne traktowanie codziennego, modnego tematu, ale zostanie to zawsze taką samą powierzchowną igraszką dla oka, jaką jest ładnie urządzony salonik z nowymi dekoracyami, z wykwiutym dobozem obić i kobierców i z temi wszystkimi *jolis riens*, w które tak bogatą jest modna nasza industria.

Mnóstwo takich wdzięcznych obrazków fabrykuje łatwy i swobodny pędzel francuzki — ale mają się one do wyżej pojętej sztuki, do dzieł prawdziwie poetycznego na-

technienia, jak piękne figurki porcelanowe do marmurowych posągów Thorwaldsona lub Canovy. Do rzędu takich pięścidełek przyjemnych policzyćby można i dwa obrazy p. Tytusa Maleszewskiego, zapisane w katalogu wystawy pod tytułami *Róża* i *Mak*.

Dwie piękne główki kobiece, bardzo wdzięczne, bardzo zgrabnie rysowane, ale nie masz w nich nic, coby wychodziło po za obręb zwykłego konwencyonalizmu, coby je stawiało wyżej po nad owe typy kobiece, pełne stereotypowej gracji i szablonowego uroku, które improwizuje dziś niemal każdy lepszy ołówek ilustrujący modne dzienniki. W obu twarzach brak wybitniejszego wyrazu, brak wszelkiej oryginalnej charakterystyki — choć obie nadobne i wdzięcznie pochwycione.

Pierwszy raz widzimy obrazy olejne p. Maleszewskiego; znaliśmy go dotąd tylko jako zręcznego pasteliste i rysownika. Niewiemy, czy dopiero teraz zaczął próbować sił swych na polu malarstwa olejnego, ale to pewna, że sądząc z obrazów, takby przypuszczać należało. Pędzel zdradza miejscami brak wprawy, który początkowość przypomina, koloryt nie naturalny, karnacja słaba; osobiście w *Maku* ciało bardzo miernie malowane. Z obu obrazków *Róża* lepiej nam się podoba, jest w niej więcej wdzięku, więcej poetycznego wyrazu, jeśli tu słowa tego użyć można, niż w *Maku*, ale są także rażące błędy w malowaniu a nawet w rysunku, jak np. ręka prawa, trzymająca książeczkę, która dość nieszczęśliwie wypadła. W obu obrazkach artyście widocznie chodziło o efekt, ale nie o ten efekt, który zasadza się na głębszym, oryginalnym wy-

razie utworu, na prawdziwie niepospolitym, poetycznym pomysle, ale przeciwnie o efekt dość łatwy i powierzchowny, bo polegający na ponętniej i eleganckiej grze akcesoryjów, na zgrabnym skorzystaniu z drobnych sekrecików palety. W każdym razie oba obrazki miłe robią wrażenie i znajdują niezawodnie licznych amatorów.

Niemniej konwencyonalny i płaski jest obraz p. Stryjowskiego z Gdańska, co tem gorzej, bo ma wyższe pretensje i wkracza w rodzajowość historyczną. *Szlachta polska w Gdańsku za czasów Batorego* — tak katalog nazywa ten utwór dość mierny. Dlaczego szlachta polska? dlaczego w Gdańsku? dlaczego za czasów Batorego? — tego odgadnąć nie umieliśmy. Dwóch młodych ludzi, których kostjum nie konieczni i nie wyłącznie należy do pory Batorego, bo ta zresztą nie miała wyłącznie, ściśle odrębnego stroju, opuszcza bramę kościoła czy ratusza, z miną junacką, butną i wesołą, spoglądając dumnie na grupę żebraków i uliczników. rozłożonych po obu bokach wyjścia.

Twarze obu Polaków dość pospolite, nie mówią; cała scena nie mówi nic także; i zaprawdę nie wiemy, co właściwie historycznego, charakterystycznego jest w tym obrazie. Jaką stroną choćby drobną przeszłości, jaki zwyczaj, jaki szczegół obyczajowo-historyczny, jaki odcień z dziejowego kolorytu ma nam przedstawiać ten utwór? Chyba ten, że pan Polak, kiedy mu dobrze szło za Batorego, a zresztą kiedy miał lat dwadzieścia i dużo pieniędzy, to miał także gęstą minę i molestowany był przez gawieź żebraczy. Czy tylko za Batorego i czy tylko w Gdańsku?... Dalecy jesteśmy od tego, abyś-

my po historyczno-rodzajowym obrazku wymagać mieli, ażeby nam malował jakąś wybitną chwilę historii — bo to temat dla historycznego malarstwa wyższego zakroju — ale powinien on przeciw oddawać bodaj jakąś drobną indywidualną cechę tej lub owej doby; jakiś bodaj podrzędny rys z fizjognomii czasu i jego obyczajów.

Słabo bardzo co do liczby reprezentowany jest na wystawie dział religijny malarstwa. Spotykamy tu przecież dzieło wielkich rozmiarów, wyższego zakroju i wznioślejszych aspiracji, które na uwagę zasługuje. Jest to *Chrystus w przedśionkach u Piłata*, obraz duży, naturalnej wielkości, pędzla p. Jabłońskiego Izidora (Pawłowicza) z Krakowa. Jest on pewnie ozdobą tegorocznej wystawy. Surowy znać wiele by miał tu zapewne do przyganienia — nie mniej przeto utwór to niepospolity, świadczący pięknie o talencie i pracowitości artysty. W postaci Zbawiciela wiele jest szlachetności, w obliczu jego wiele słodyczy, rezygnacji i świętej pokory, w wyrazie całym wiele bóstwa. Koloryt niejedno pozostawia do życzenia, draperye płaszcza trochę za sztywne i twarde — ale całość pełna jest głębszego znaczenia, pełna jest uczucia, a owiana tchem prawdziwego talentu przemawia zarówno do religijnych uczuć jak do estetycznego zmysłu widza. P. Jabłoński należy niezawodnie do najdzielniejszych religijnych malarzy polskich, świadczy o tem także i ta najnowsza praca jego, która jako obraz ołtarzowy mogłaby być piękną ozdobą każdego kościoła.

A. W. N.

stopniu dążności nowego gabinetu francuzkiego. Wiadomość ta jednakże niedługo czekała na zaprzeczenie, które nadeszło wprawdzie nie wprost z Wersalu lecz z Berlina, ale mimo to zasługuje na zupełną wiarę. Podobny los spotka zapewne i wiadomości o niezgodzie w łonie gabinetu, blizkim jego upadku albo przynajmniej ustąpieniu kilku ministrów i t. d.

Z Hiszpanii wiadomości o tyle są pomyślne, że w ostatnich kilku dniach nie było nowego przesilenia w ministerstwie. Zresztą konsolidacja stosunków postępuje powoli, a porządek wewnętrzny pewnie się nie polepszył, skoro powołano pod broń rezerwę. W odjeżdżającym do Francji byłym prezydencie gabinetu Figuerasie traci Hiszpania zdolnego polityka, który mógł jej teraz bardzo się przysłużyć. Na szczęście Castelar miał odstąpić od podobnego zamiaru i pozostanie w Kortezach jako przywódca stronnictwa konserwatywno-republikańskiego.

Austria - Węgry. W sobotę rano położono w Wiedniu kamień węgielny pod nowy gmach ratuszowy. Uroczystość odbyła się wspaniale w obecności Najjaśniejszego Pana, najdostojniejszych arcyksiążąt: Albrechta, Wilhelma, Rainera tudzież wielu dygnitarzy. Na placu budowy powitali Najjaśniejszego Pana wśród odgłosu hymnu ludowego burmistrz, dwaj jego zastępcy, dyrektor magistratu i członkowie komitetu dla budowy. Burmistrz powitał Monarchę przemową, w której uroczystość nazwał nowym dowodem cesarskiej opieki dla błogiej instytucji wolnej gminy. Najjaśniejszy Pan odpowiedział temi słowy:

„Chętnie Sam przybyłem tutaj, ażeby uczcić początek dzieła, które niezadługo stanowić ma punkt środkowy błogo działającego życia gminnego.

„Gdy zezwoliłem na usunięcie murów miejskich miałem to silne przekonanie, że najpewniejszą ochroną tronu i kraju jest miłość i wierność jego obywateli a z dumą mogą obywatele Wiednia spoglądać na miejsce owych murów, w których poblizu niegdyś ich przodkowie pełnem mężstwa poświęceniem położyli tak wielkie zasługi około miasta i państwa.

„Oby położony obecnie kamień węgielny był dla powstać mającego gmachu tak silną i niewzruszoną podwaliną jak wierność i prawdziwe poczucie obywatelskie, które w sercach obywateli Wiednia tkwią silnie od niepamiętnych czasów.

„Wkrótce powstanie obok tego gmachu poświęconego reprezentantom dobra gminnego jeszcze inny wspaniały budynek dla reprezentantów donioślejszych interesów.

„Oby wszystko to działało w granicach swego zakresu na korzyść ogólną a mianowicie, oby ten gmach przyszły był świadkiem starych cnót mieszczaństwa w ich nowych i świeżych objawach, przynosząc błogosławieństwo dla miasta a tem samem dla Mnie trwałą radość, która tak ściśle jest połączoną z dobrem gminy.

„Polecamy zatem pomyślny postęp budowy Opatrzności, której opieka i błogosławieństwo oby zawsze towarzyszyły całej ludności Mojego ukochanego miasta stołecznego.“

Słowem tym Najjaśniejszego Pana towarzyszyły ciągle, eutuzjastyczne okrzyki. Następnie podpisał Najjaśniejszy Pan dokument, spełnił czynność ceremonialną i opuścił miejsce uroczystości wśród odgłosu hymnu ludowego i głośnych okrzyków wznoszonych na Jego cześć przez tłumy ludności.

— Rozporządzeniem c. k. ministerstwa skarbu uregulowane zostały od 1. lipca b. r. personal i płaca urzędników przy samoistnych urzędach dla sprzedaży tytoniu i stempli. Do personalu tego należą: jeden centralny zarządca urzędu stemplowego i dwaj centralni kontrolorowie tegoż urzędu przy centralnym magazynie sprzedaży stempli i przy urzędzie stemplowym we Wiedniu, jeden dyrektor głównego magazynu tytoniu i jeden kontrolor tegoż urzędu w Wiedniu, jeden dyrektor i jeden kontrolor urzędu opłat, jeden dyrektor i jeden kontrolor przy magazynie dla sprzedaży tytoniu i stempli w Pradze, itd.

Wyżsi urzędnicy otrzymają i nadal o ile na to stan budynków rządowych pozwoli pomieszkanie in natura, ale pobierać będą za to w myśl §. 12 ustawy z 15. kwietnia b. r. tylko połowę dodatku aktywalnego.

— Koloman Szell, który z polecenia węgierskiej deputacji regnikolarnej miał sformułować odpowiedź na elaborat kroackiej deputacji ukończył już swoją pracę. Skoro deputacja węgierska zgodzi się na tę odpowiedź, przesłane zostanie nuncyum kroackiej deputacji.

— Marszałek krajowy w Voralbergu został na własną prośbę uwolniony od tej posady, a jego następcą mianował Najjaśniejszy Pan adwokata Dr. Antoniego Jussela.

— Wczorajsza *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o zabezpieczeniu budowy kolei żelaznej z Czerniowiec albo innego punktu kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej do granicy państwowej pod Nowosielicą.

— Na posiedzeniu stronnictwa Deakistów z 13. b. m., rozbiegano wniosek Simoniego, który wzywa rząd do przedłożenia projektu ustawy utworzenia banku narodowego węgierskiego. Minister skarbu Kerka-polyi oświadczył, iż układy około rozwiązania w sposób zadawalniący kwestyi bankowej toczą się dalej, że sprawa ta nigdy jeszcze nie stała tak korzystnie jak dziś, że według nadesłanej noty p. ministra De Pretisa, między obu rządami zupełne porozumienie pod względem wszystkich ważnych punktów przyszło do skutku. Zgodzono się, że rozwiązanie kwestyi bankowej z regulacją waluty powinno iść spolem i również porozumiano się co do kroków rządowych w tym względzie. Minister oczekuje z największą otuchą dalszego toku rokowań. W końcu zwracając uwagę na odczucie banku narodowego w ostatnich dniach pełnych niebezpieczeństw, zbijał p. minister wniosek Simoniego, który mógłby tylko przeszkodzić pomyślnemu biegowi układów, i oświadczył gotowość ustąpienia miejsca swego każdemu, kto by mniemał, iż znajdzie inne rozwiązanie, żądaniu ogółu odpowiadające, ale oraz broniące najżywości interesów kraju. Mowa ministra skarbu sprawiła głębokie wrażenie, a konferencya Deakistów postanowiła odrzucić wzięcie wniosku Simoniego pod obrady.

Niemcy. Już przed dwoma laty poruszono w Niemczech w myśl zwołania powszechnego kongresu. Obecnie ta myśl przybiera coraz wyraźniejsze kształty, a kongres zwołany być ma jeszcze w tym roku w Wiedniu albo Berlinie. *Voss. Ztg.* dowiadyuje się, że zebraniem reprezentantów poczt całego świata przedłożone być mają następujące wnioski. 1) Wszystkie państwa Europy, Stany Zjednoczone, Egipt, Algier, Rossya azyatycka, prowincje tureckie w Azji i posiadłości angielskie w Ameryce północnej tworzą jedną linię pocztową. 2) W obrębie tej linii zaprowadzone zostanie jednakowe porto i należytość rekomendacyjna, jak również 3) jednaka należytość od gazet, druków i próbek pocztą przesyłanych. Kraje, które pobierają dotychczas niższą takse od zaprowadzić się mającej, mogą zatrzymać ją aż do dalszego rozporządzenia.

Tegoż dnia miały się odbyć narady komisji Rady związkowej nad projektem ustawy o zaprowadzeniu konstytucji w Alzacji i Lotaryngii. Wedle tego projektu mają zabrane prowincje wybierać 15 posłów do parlamentu. Tym mieszkańcom Alzacji i Lotaryngii, którzy oświadczyli się za narodowością francuzką, ma prawo wyboru i wybieralności tak długo przysługiwać, dopóki nie cofną swego oświadczenia w obec przynależnej władzy.

— *Prov. Corresp.* potwierdza wiadomość o słabości cesarza Wilhelma, przypisując ją utrudzeniom podróży petersburskiej i dwom wypadkom śmierci w rodzinie królewskiej, które na cesarza wielkie sprawiły miały wrażenie. Zgon ks. Adalberta mianowicie, z którym monarchę łączyły ściśle związki przyjaźni, wpłynął niekorzystnie na przebieg słabości. Cesarz będzie teraz bawić głównie w Babelsbergu; w początku lipca uda się do Ems, następnie do Gastein, a ztamtąd prawdopodobnie w połowie sierpnia pojedzie do Wiednia.

— Cesarz rossyjski zjechał się w Darmstadt w dniu 11. czerwca z szachem perskim i tegoż dnia wieczorem przybył do Ems.

Francya. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 12. b. m. odczytał prezydent Buffet następujące pismo ministra wojny du Barciel: „Panie Prezydencie! Mam zaszczyt przysłać Panu w załączeniu list jenerała Ladmiraault, który żąda od zgromadzenia narodowego upoważnienia do wytoczenia procesu dep. Ranc za to, że brał udział w powstaniu i zamachach zmierzających do wywrotu rządu, pobudzał do wojny domowej, podlegał do nienawiści, a wreszcie przywłaszczył sobie władzę, zaczęł dopuścić się zbrodni przewidzianych w art. 59, 60, 87, 91 i 258 kod. kar. Przyjm Panie Prezydencie itd. du Barceil minister wojny.“ — Następnie odczytał prezydent pismo gubernatora Paryża, w którym wyliczone są karygodne czyny, popełnione przez Ranc'a w czasie powstania paryzkiego. Odczytanie tych obu pism wywołało w Izbie ogromne wzburzenie. Prawica objawia oklaskami swe zadowolenie, lewica zaś żyma się z powodu, że śledztwo dopiero teraz ma być wytoczone kiedy Ranc został wybrany deputowanym. W końcu uchwalono zebrać się w biurach celem zbadania sprawy. Dep. Ranc od dwóch tygodni już znajduje się pod dozorem policyjnym.

— Dodatkowo do umieszczonego w poprzednim numerze sprawozdania w przedmiocie zaszłej między rządem a lewicą utarczki z powodu zawieszenia dziennika „Corsaire“, podajemy dziś osnowę okólnika, który wywołał taką burzę w Zgromadzeniu narodowym.

Okólnik ten brzmi: „Przyslij nam Pan spiesznie sprawozdanie o stanie pracy w pańskim departamencie. Nadszedł czas odzyskania w tym kierunku powagi i wpływu, które uronione zostały wskutek afektowanej neutralności. Wskaż mi pan pisma konserwatywne i te, któreby mogły być takimi; oprócz tego bez względu na ich barwę wyjaśnij mi ich stan finansowy i wartość, jakaby przykładały do przyjaźnego poparcia rządu, podaj mi nazwiska ich redaktorów, stanowisko polityczne zajęte przez nich obecnie, jakoteż ich antecedeny. Jeżeli się Panu zdarzy sposobność pogawędzić z nimi, staraj się wybadać, czy przyjęliby korespondencję i w jakim tonie chcieliby ją mieć napisaną. Mamy zamiar urządzić biuro dla telegraficznych i autografowanych komunikatów, które panu regularnie będą przysyłane, i które zechcesz rozpowszechnić w miarę swego zaufania. W tym celu możeby dobrze było, gdybyś w swym gabinecie urządził oddział prasowy bez udziału urzędników swoich. Objaw mi pan swe zdanie co do powyższych punktów. Polegam na jego takcie. Niemasz delikatniejszej sprawy niż ta, i żadna nie wymaga tych przezorności i zręczności. Staraj się pan zawiązać stosunki z reprezentantami prasy i okaż się przystępnym dla nich.“

Autor tego okólnika, podsekretarz stanu Pascal otrzymał dymisyę. Mówią także że ministrowi Beulé (sprawy wewnętrzne) i Batbie (oświecenia) pomieniali się za swe posady.

— Jenerał Chanzy został już mianowany namiestnikiem Algieru i naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych lądowych i morskich w Algierze. Od upadku drugiego cesarstwa nie było w Algierze rządów wojskowych. Wybór jenerała Chanzy na tę ważną posadę uważają we Francji jako nader trafny; jenerał bowiem znany jest ze swych znakomitych zdolności organizacyjnych i administracyjnych. Kolonia ta francuzka będzie w nim miała dobrego zarządcę a tamtejsze wojska zdolnego dowódcę. Następcą jenerała Chanzy w Tours ma być jenerał Cissey były minister wojny za prezydentury Thiersa.

— Minister sprawiedliwości Ernoul wydał do wszystkich jeneralnych prokuratorów okólnik, w którym ich wzywa, ażeby ściśle nadzorowali dzienniki radykalne i ażeby ile możliwości przytłumiali propagandę tych dzienników wymiezoną przeciw religii, rodzinie i własności.

— *Journal officiel* umieszcza w swej urzędowej części następujący komunikat: „Prezydent republiki przyjmował d. 7. b. m. hr. Arnima, który wręczył marszałkowi MacMahonowi odpowiedź cesarza niemieckiego;

na pisma marszałka donoszące o jego wyborze na prezydenta republiki. Następnie wręczył hr. Arnim marszałkowi listy, uwierzytelniające go na posadzie nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnika Niemiec przy republice francuzkiej.

— Książę Napoleon opuszcza w tych dniach Francję; nie udaje się jednak na wyspę Korsykę lecz do Szwajcaryi. D. 10 b. m. przyjmował wiele deputacji, które mu składały powinszowania i wyrażały nadzieję, że cesarska rodzina wkrótce już powróci na tron francuzki.

Anglia. W Izbie niższej parlamentu przyszedł 11. b. m. pod obrady projekt ustawy fabrycznej wypracowany przez Mundellę. Wedle tego projektu prawna liczba godzin roboczych dla kobiet i dzieci zniżoną być ma z 60 na 54 a połowy czasu roboczego na 33. Oraz zawiera projekt ten postanowienie, że przed ukończonym 14. (względnie 10.) rokiem życia robotnica do fabryki przyjętą być nie może. Opozycja przeciw tym dobroczynnym reformom wyszła od strony, z kąd najmniej była spodziewana, mianowicie ze strony t. z. „przyjaciół kobiet.“ Stronnictwo to widzi bowiem w projekcie fintę, zdążającą do czegoś wprost przeciwnego niż polepszenia doli robotnic fabrycznych. Zdaniem tego stronnictwa chcą mężczyźni zniżyć kobietom liczbę godzin pracy, jedynie w tym celu, aby pracy mężczyźni zapewnić większy popyt; którzyż bowiem właściciel fabryki zechce dać pierwszeństwo kobiecie z 9 godzinną pracą dzienną, gdy mężczyzna robotnik 10½ godzin dziennie pracować będzie. Uchwała parlamentu w tej sprawie nie zapadła jeszcze, a wnioskodawca zamierza interpellować rząd, czy zechce dać poparcie jego projektowi.

— Z Zanzibaru donoszą pod dniem 10. maja, że sułtan tamtejszy bez względu na remonstracje angielskiego admirała, dozwala swym poddanym handlu niewolnikami. Obecnie jednak panuje w tym handlu zupełna stagnacya, ponieważ poddani sułtana nie chcą się narażać na niebezpieczeństwa.

— Ostatnie zaburzenia w Dublinie, powstałe jak wiadomo przy sposobności pożaru nie miały charakteru politycznego. Brało w nich udział pospólstwo najniższej warstwy w celu rabowania sklepów i domów. Wojsko uśmierzyło rozruch w bardzo krótkim czasie. Z pomiędzy aresztowanych zatrzymano tylko 13 w więzieniu, resztę wypuszczono na wolność po części za złożeniem kaucyi.

Włochy. *Voce della Verità* podała adres wręczony papieżowi w ubiegły czwartek przez jenerałów zakonnych.

Adres ubolewa nad zniesieniem korporacji religijnych, znajdując pociechę w tem, że papież wziął w swe ręce obronę przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi

W odpowiedzi papież oświadczył, że przyłącza się do skargi jenerałów zakonnych z powodu smutnego losu korporacji religijnych. Ulgę sprawia mu przekonanie, że dusze przez Boga umiłowane, nawiedzone być muszą smutkiem i że modlitwa odzyska na powrót swoje znaczenie.

Potężną bronią przeciw sprawcom tych czynów będzie także nagana kościoła; Bóg użyje tej broni na zniszczenie nieprzyjaciół. Kończąc wezwał papież do ufności w Boga i modlitwy.

Szwajcaryja. Niemiecki starokatolicyzm, który dotąd napróżno szukał zwolenników w innych krajach Europy, znalazł wreszcie adeptów w Zurychu. Tamtejsza gmina kościelno-katolicka nie tylko zaprotestowała jak mogła najgłośniej, przeciw dogmatowi o nieomyślności, ale postanowiła od wszystkich swych obecnych i przyszłych duszpasterzy zażądać oświadczenia, że powstrzymają się od wszelkich relacyj z papieżem i ustanowionymi przezeń wikaryuszami, nuncyuszami i biskupami. W skutek tej uchwały powziętej zresztą nie jednogłośnie lecz 290 głosami przeciw 106, został dotychczasowy proboszcz usunięty i opuścił już miasto wraz ze swymi zwolennikami.

KRONIKA.

— **Dr. Feliks Strzelecki** wybrany został ponownie rektorem akademii technicznej we Lwowie.

— **Uzupełniające wybory.** W Krakowie wybrany został d. 6. b. m. do Rady powiatowej z grupy większych posiadłości Stanisław w Homolacz. W Zaleszczykach wybrany został d. 5. b. m. do Rady powiatowej z grupy większych posiadłości Władysław Niewiadomski, agent zakładu kredytowego włościańskiego. W Brzesku wybrany został d. 26. maja do Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich Wojciech Drabik.

* **Samobójstwo.** W przeszłą środę zgłosił się do szpitalu Ludwik Drzymała jako chory, gdyż jak sam zeznał, w przystępie rozpaczony z powodu braku środków utrzymywania zażył w samobójczym zamiarze sporą ilość fosforu zeskrobanego z zapalek. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną i chory po dwóch dniach dokończył życia. Drzymała liczył lat 20 i z powodu swojej chorowitości miał być do wszelkiej fizycznej pracy niezdolnym.

* **Stratowanie.** Wczoraj około godziny 7 wieczór spłoszyły się na ulicy Stryjskiej konie z powozem hr. Fredry i przejechały Maryę Węglowską żonę wyrobnika zamieszkałą przy tej samej ulicy. Marya Węglowska według orzeczenia przywołanego lekarza ma złamane prawe ramię i jedno lewe żebro. Odwieziono ją do szpitala.

* **Kradzież.** Wczoraj po południu skradł niewiadomy sprawca z pomieszczenia p. Ploszczyńskiego pod l. 23 przy ulicy Ormiańskiej dwa surduty wierzchnie, czarne i granatowy, w łącznej wartości 58 zlr. w. a.

* **Odebrano** wczoraj pewnemu wyrobnikowi łyżkę srebrną, skradzioną w niewiadomym miejscu, znaczoną literami A. K.

§§. **Odczyt p. Juliusza Starkla.** W niedzielę odbyło się posiedzenie Lwowskiej filii towarzystwa pedagogicznego Głównym tegoż przedmiotem był całogodzinny wykład p. Juliusza Starkla o udzielaniu początków czytania i ukladzie elementarza. Szanowny prelegent zastanawiał się jedynie nad najpierwszymi początkami nauki, którym odpowiadają pierwsze stroniczki elementarza. Wykład wchodził zatem w tak drobniogowe szczegóły, ilustrowane kilkunastoma najciekawszymi elementarzami w języku niemieckim, polskim i angielskim, że trudno nam kilkoma słowami dokłądną zdać z niego sprawę. Główną część wykładu poświęcił szanowny prelegent rozbirowi sprawy tak zwanych pierwiastków, czyli wyrazów podstawnych (*Normalwörter*) których dziś Niemcy za przykładem Vogla używają do wyprowadzania pojedynczych brzmień i liter. Zdaniem sz. prelegenta nie można owych wyrazów podstawnych używać ze ścisłą konsekwencją, jeśli się chce w całej swej prostocie utrzymać i przeprowadzić metodę czytania na podstawie pisania, jeśli mianowicie ma się ciągle na oku graficzną stronę tej metody i stopniowy postęp w tej mierze od najłatwiejszego do najtrudniejszego. Tam gdzie niechodzi o równoczesne pisanie, mniama szan. prelegent, że możnaby szczęśliwie i pożytecznie początki nauki oprzeć na wyrazach lub zdaniach podstawnych.

Aksjomata, które wypływały z dowodzeń szanownego prelegenta, dadzą się mniej więcej w następujących streści punktach:

Należy postępować od najłatwiejszego do najtrudniejszego, mając na oku przede wszystkim mechaniczną trudność grafiki. Ztąd poczynając potrzeba najprzód oddzielnymi brzmieniami i znakami, a w szczególności samogłoskami, które wywodzą się z nazw rzeczy dzieciom dobrze znanych i dających się w naturze (nie na obrazkach) pokazać jak np. oko, ucho, igła i tp. Nie można też na tem stopniu pominać trudności podawaniem dwójjakich form liter, tj. pisanych i drukowanych, gdyż chodzi właśnie o to, aby brzmienie z formą liter w umyśle dziecka w jedną zrosły się całością.

Wszystko to co jest w książce, musi być przeznaczone dla dziecka; wszystko musi zrozumieć i przyswoić sobie, wszystkiego musi umieć użyć. Wszystko, co się przeczyta i pozna, musi być zaraz napisane. Wyrazy podstawne wypisane w książce, mając dlatego metodę, że jeśli wszystkie głosy z nich się ma wywodzić, to stawia się dziecku odrazu wielkie trudności graficzne; jeśli zaś tylko jeden głos z wyrazu podstawnego ma się wyprowadzić, to reszta zostaje dla dziecka hieroglifem, zagadką, z którą ani nauczyciel, ani dziecko nie mogą nic począć.

Niepotrzebne są także obrazki, przedstawiające wyrazy podstawne, już to dla tego że odrywają uwagę i odwodzą od celu głównego; już to, że częstokroć muszą być niezrozumiałe o tyle, o ile i do rozumienia obrazków potrzebną jest wprawa, już to, że przyzwyczajają dziecko do czytania z obrazków, przeczno nie zwracając uwagi na wyraz napisany i jego składowe części; nareszcie przyczyniają się także do podrożenia książki.

Wyrazów ani pisanych ani rysowanych, lecz jedynie dobrze wygłoszonych, i odnoszących się do przedmiotów, ukazanych w naturze, potrzeba tylko dla wydobycia pierwszych

pięciu samogłosek. Później wcale już ich nie potrzeba, bo w miarę przybywających spółgłosek następuje syntetyczne konstruowanie wyrazów, wziętych z zakresu życia dziecka i odpowiadających rozwijanej od samego początku racie z poglądu. To jest właśnie słaba strona wyrazów podstawnych, że w pierwszych początkach są trudne do użycia i problematycznej wartości, później zaś, gdyby ich można łatwiej używać do wydobycia brzmień dalszych, stają się zbyteczne, są tylko czczą zabawką.

Używanie wyrazów podstawnych, w pewnym fonetycznym i graficznym potrzebę uwzględniającym porządku, jeżeli jest konsekwentnie przez całą naukę przeprowadzone, może narazić najcięższą część nauki, może skrzepować rozwijanie się duszy dziecka na podstawie bezpośredniego, wyższymi względami kierującego się poglądu, może go uczynić ofiarą konsekwentnych bardzo podrzędnych względów metodycznych.

— **Bilety na wystawę dla młodzieży szkolnej.** C. k. ministerstwo handlu zniżyło cenę biletu wstępu na wystawę dla młodzieży szkolnej na 30 ct. Zniżenia tego korzystać mogą słuchacze uniwersytetów, technicznych i handlowych akademii, uczniowie konserwatoriów muzycznych, akademii malarskich, gimnazjów, szkół realnych i rolniczych, a niemniej uczennice wyższych szkół żeńskich, które uprawnione są do wydawania świadectw publicznych, przez państwo za ważne uznanych. Bilety takie opatrzone być muszą po drugiej stronie podpisem właściciela lub właścicielki. — Bilety zniżone otrzymywać można za pośrednictwem zakładów szkolnych, które chcąc korzystać zniżenia ceny przesyłać mają wykaz żądanych biletów bezpośrednio do biura sprzedaży biletów wystawowych w Wiedniu. Pieniądze winne być przez zakłady naukowe albo zaraz przesyłane, albo też później po otrzymaniu i umieszczeniu biletów.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W Czyskach w starostwie mościskiem przebił Iwan Paraszuk widłami żelaznymi swego wujka Umytra Snihuze, który w skutku odniesionych ran w brzuch i szyję umarł. Śledztwo karne jest w toku.

W Małnowie w temże starostwie zabił włościanin Michał Jaksmanicki swoją matkę Maryannę Sprawcę tej zbrodni oddano sądowi karnemu.

W Suszycy w starostwie staromiejskiem powiesił się Seńko Pinduch.

— **Pożary.** W starostwie ropczyckiem były w kwietniu następujące wypadki pożarów: w Bystrzycy górnej spłonął dom mieszkalny ze sprzętami gospodarskimi. Niezabezpieczona szkoda wynosi 300. zlr. — W Niedźwiadzie zgorzała z niewiadomej przyczyny stodoła z zapasem zboża. Niezabezpieczona szkoda wynosi 2170. zlr. — W Małej zgorzała z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny, stajnia, wozownia i sprzęty gospodarskie. Niezabezpieczona szkoda wynosi 454. zlr. — W Ropczycach spaliło się d. 6. kwietnia 105. domów mieszkalnych, kościół parafialny i zabudowanie c. k. starostwa. Wielkość szkody w ruchomościach i nieruchomościach obliczono na 225 630 zł. z czego tylko 46430 zł. zabezpieczono. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W Krzywczu dolnym w starostwie borszczowskiem zgorzała z niewiadomej przyczyny d. 29. maja dom mieszkalny i szopa. Niezabezpieczona szkoda wynosi 900 zł.

Δ **Polityka targowa.** Urząd miejski ukarał w czasie 10. do 14. czerwca 1873: Za uboczną sprzedaż: 10. 11. i 13. czerwca po dwie osoby, razem 6 osób; za tamowanie komunikacji: 10. czerwca 9 osób, 11. czerwca 1 osobę i 13. czerwca 2 osoby; za nieprzystoite zachowanie się na targu: 10. i 13. czerwca po 1 osobie, razem 2 osoby; za przekroczenie piekarskie: 11. czerwca 1 osobę; za zajęcie placu targowego: 11. czerwca 1 osobę; za przekroczenie sanitarne: 13. czerwca 2 osoby; za przekupstwo: 14. czerwca 1 osobę; nakoniec odebrał sfalszowany nabiał 11. czerwca 3 — a 13. czerwca 5 osobom. Między temi karami było 16 pieniężnych, 10 konfiskat 5 na pomnień i dwie osoby skazane na areszt.

— **Ostrożny narzeczony.** W miasteczku Małcie, w stanach zjednoczonych, miano niedawno obchodzić wesele. Panna młoda była nietylko piękna, lecz także bogata i nieskalanej reputacji; pan młody, Albert Knight, skończył seminaryum nauczycielskie w Albany. Wszystko już było w biegu, gdy narzeczony wzięwszy pastora na stronę, prosił go, aby opuścił ów ustęp z rytuału ślubnego, gdzie ma przyrzec, iż żony „przez całe życie nie opuści.“ Prawa uznają w tym razie pewne przyczyny do rozwodu, z których nie w ciemnię bity pan młody chciał korzystać. Niewiadomo, mówił, co się stanie, a on nie chce przyrzekać, czego nie postanowił dotrzymać. Prózne były namowy: pastor nie chciał odstąpić od kościelnego rytuału, młody zaś nauczyciel od swego przedsięwzięcia; w końcu przedstawiono stan rzeczy zdumionym gościom. Towarzystwo bez ślubu zasiadło do stołu, aby przynajmniej część tradycyjnych obrzędów spełnić.

— **Co wart jeden ziemniak?** Profesor Tyndall zadał sobie trud obliczenia wartości ziemniaka, któryby po wytraceniu wszystkich innych, sam jeden tylko pozostał. Mógłby on świat cały zaopatrzyć w ten nieoceniony pokarm. Gdyby zasadzony wydał tylko dziesięć sztuk,

dalsze pielęgnowanie w przeciągu lat dziesięciu dostarczyłoby dziesięciu milionów, która to cyfra wystarczałaby do sadzenia dla całego świata. Prawdziwa wartość tego ziemiaka byłaby wówczas tak wysoka, że byłoby lepiej, gdyby Londyn lub Nowyork został zupełnie zburzony, jak gdyby ów unikat miał zaginać. Szanowny profesor był przynajmniej tyle łaskaw nie wciągać Wiednia wraz z powszechną wystawą w rachubę.

Notatki literacko-artystyczne.

(S) **Teatr.** Panna Elżbieta Bogusławska, młoda Warszawianka, wystąpiła po raz pierwszy na scenie w sobotę, w operze Verdięgo *Ernani*, i to w partyi Elwiry. Znając dobrze trudności, z jakimi debiutantki przy pierwszym występie mają do walczenia, byliśmy przygotowani mimo dziennikarskich reklam na śpiew bardzo nierówny i słaby. Tymczasem przekonaliśmy się wkrótce o płoanności naszych obaw. Panna Bogusławska ma niemałe zalety: sopran czysty i dźwięczny, równy i pełny w całym przebiegu skali, znajomość rzeczy i zrozumienie tego, co się śpiewa, czem się różni od niektórych śpiewaczek, przypominających nam wytreśowane kanarki lub dzieci, co wyczuwamy się lekcy na pamięć, nie wiedząc kiedy zacząć, proszą o podpowiedzenie pierwszego słowa.

W pierwszym akcie wywiązała się panna B. sumiennie ze swej partyi — w II. akcie, w wielkiej arii: *Ernani, Ernani*, okazała, że nie forsuje gardła, lecz śpiewa z uczuciem, posiada czystą wokalizację, w wysokich nutach ustalony głos, timbre świeży i metaliczny. W scenach z chórami, w duetach i tercetach aktu IV. swoim równym i akuratnym śpiewem podtrzymywała nawet w ensambli niektórych towarzyszy, (lubiących zmieniać tempo i śpiewać czasami a capriccio), co świadczy o pewności siebie, dobrym słuchu, przejściu ścisłych studyów i gruntownym wyuczeniu się partyi głosowej. Słowem p. Bogusławska wyszła z debiutu zwycięsko — bo nikt wymagać nie może od pierwszego razu swobody i gry artystycznej, mając to na względzie, że debiutantka zbyt jest zajęta utrzymaniem się w takcie i właściwymi wpadkami w scenach zbiorowych, aby mogła na początek zważać także na dramatyczną część roli i przyswoić sobie zalety, jakie tylko rutyna nadać może. Chociaż z pierwszego debiutu trudno o śpiewaczce wydać sąd stanowczy — możemy przecież już teraz wróżyć jej piękną przyszłość, jeśli i nadal równie sumiennie jak dotąd pracować będzie.

Don *Carlosowi* (p. Koehler) należy się bezsprzecznie palma pierwszeństwa. W trzech pierwszych aktach był jak zwykle dobrym i sympatycznym, w czwartym, szczególnie w arii: *Karolu Wielki!* wyborną grą i głosem zachwycał publiczność. Nie możemy tego powiedzieć o p. Borkowskim (don Ruy Gomez de Silva) Dziwi nas niepomatu, że lubo wielokrotnie już występował w tej partyi, często jednak śpiewał fałszywie. O p. Kamińskim (*Ernani*) wyrzeczonego poprzednio zdania cofnąć nie możemy; przyznajemy wszakże chętnie, że w scenie duetu był wcale niezłym, bo nie nadużywał głosu, lecz starał się poprawnie śpiewać. W niektórych scenach, osobliwie przy wysokich nutach używa p. K. silnych gestów, szczególnie prawą ręką. Czyżby mu to w śpiewie pomagać miało? gdyż aby dodawało efektu, tego nie powiemy Chóry w 1. i 2. akcie równie jak dawniej były niesforne — w trzecim znośne, a w finale IV. aktu i w ostatnim ensambli nawet dobre, co nas serdecznie ucieszyło i służyć może za rękojmiję poprawy. Zakończenie opery udało się wymiennie — odpiewano je bowiem, co u nas rzeczą niesłychanie rzadką, czysto, równo i spokojnie. Czemuż takiej harmonii w śpiewie nie słyszemy częściej? Wartoby było zaprawdę pomyśleć nad tem — a że to przy większej sumiennosci możliwe, przekonaliśmy nas właśnie final IV. aktu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

†† Lwów dnia 15. czerwca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.) (Dokończenie.)

W handlu zbożowym ożywił się ruch w ubiegłym tygodniu, co odnosi się także do zamówień z późniejszymi terminami, Zapasy żyta, pszenicy i jęczmienia w Galicyi tak się zmniejszyły, że ceny szły w górę przy najniższym ożywieniu się popytu. Koleję lwowsko czerniowiecką wysłano w ostatnich ośmiu dniach 35 — 45,000 centnarów kukurudzy do Lwowa, Gródka, Sądowej Wiszni, Mościsk, Przemyśla, Jarosława i Rzeszowa. Do stacyi w Suczawie dowożono jeszcze ciągle wielkie zapasy a ruch nie upadł, chociaż ceny nie ustaliły się. Do Podwołoczysk i Husiatyna przywieziono około 40,000 centnarów żyta i pszenicy, z czego większą część zakupiły znowu młyny galicyjskie. Znaczną część zapasów odesłano w ubiegłym tygodniu aż do Krakowa. Wywóz mąki i produktów mącznych odpowiadał ruchowi w handlu zbożowym. Młyn parowy

w Brodach wysłał w ostatnim tygodniu 2000 centu, młyny parowe we Lwowie 1300 centu. a młyn parowy w Przemyślu także 1300 centu. Ceny w młynie Tarnowskim Freund Szancer & Lord wynosiły od centnara wiedeńskiej wagi:

Nr. 00 wybór cesarski 16 zł. 90 c., Nr. 0 wybór piekarski, Nr. I mąka królewska 15 zł. 80 c., Nr. II mąka kuchenna 14 zł. 80 c., Nr. III mąka piekarska 13 zł., Nr. IV. grysik 12 zł. 40 c. Nr. V. grysik 11 zł. 60 c., Nr. VI. 9 zł. 40 c. Nr. VII. mąka na paszę 2 zł. 80 c. Nr. VIII. otręby 2 zł. 40 c. Nr. I. grysik stołowy 17 zł. 40 c. Nr. 1 mąka żytnia gospodarska 10 zł. 20 c. Nr. 2 mąka na chleb — Nr. 3 mąka, na chleb 5 zł. 50 c.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ₰ 12 zł. 50 ct., — 14 zł. żyto 180 ₰ 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ₰ 9 zł. 40 ct., owies 110 ₰ 4 zł. 50 ct., kukurudza 9 zł. 80 ct. Z powodu słoty handel był ożywiony tylko co do niektórych gatunków zboża. Tarnów: pszenica 190 ₰ 13 zł. 40 ct., żyto 180 ₰ 10 zł., jęczmień 158 ₰ 7 zł., owies 112 ₰ 5 zł. Dowóz był znaczny a mianowicie dowóz ryżu. Dębica: pszenica 190 ₰ 13 20 ct., żyto 186 ₰ 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ₰ 7 zł. 80 ct., owies 112 ₰ 4 zł. 20 c.

Ruch był nieznaczny. Rzeszów: pszenica 190 ₰ 13 zł., żyto 180 ₰ 9 zł., jęczmień 158 ₰ 8 zł., owies 111 ₰ 4 zł., koniczyna 190 ₰ 40 zł., siemię luiane 160 ₰ 10 zł. 50 ct., wyka 195 ₰ 6 zł. Jarosław: pszenica 190 ₰ 13 zł. 50 ct. — 14 zł. 50 c., żyto 180 ₰ 7 zł. 50 ct., — 8 zł. 50 ct., jęczmień 160 ₰ 6 zł. 50 ct., — 7 zł. 50 ct., owies 112 ₰ 3 zł. 60 ct. — 4 zł. Znaczne transporty żyta i jęczmienia nadeszły z Podwołoczysk i Tarnopola. Przemyśl: pszenica 190 ₰ 12 zł. 7 ct., — 13 zł. 25 ct., żyto 180 ₰ 9 zł. 50 ct. — 9 zł. 75 ct., jęczmień 140 ₰ 6 zł. 75 ct. — 7 zł. owies 112 ₰ 4 zł. 35 c. — 4 zł. 50 ct.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleję lwowsko czerniowiecką 1800 sztuk, które wysłano zaraz do Oświęcimia. Ruch w handlu wołami ożywił się zna znie wskutek większego pobytu w Wiedniu. Wskutek tego ceny utrzymały się na dawnej stopie. Dowóz wołów z Galicyi do Wiednia wynosił 1912 sztuk. Za galicyjskie woły spalone płacono 33-35 zlr. Przy końcu targu ceny spadły o 1 zlr.

Przyjechali do Lwowa.

z dnia 16. czerwca.
Hotel Żorza: Pp. Hr. Dąbski W., z Wojnicza. — Rodics A., z Chodaczkowa. — Zacharyasiewicz M., z Antonówki.
Hotel europejski: Pp. Holzer J., z Staławic — Zacharyasiewicz M., z Lipowca.
Hotel angielski: Pp. Domański K., z Królestwa. — Gnoiński A., z Danilca. — Jaworski J., z Jaykowie. — Lanc P., z Sopuszyna. — Obertyński F., z Cebłowa. — Stecki A., z Srodopola. — Weber K., z Banuśnin.

OSTATNIA POCZTA.

Zapowiedziana w naszym wczorajszym telegramie podróż cesarzowej niemieckiej do Wiednia rozprószy domysły, jakimi polityka konjekturalna objaśniła odroczenie podróży cesarza Wilhelma. Cesarzowa Augusta wyrazi w Wiedniu ubolewanie, że podróż jej małżonka odroczoną została do późniejszej pory z powodu rozpoczętej a niezbędnej kuracyi.

Książę rumuński Karol wyjeżdża już pojutrze do Wiednia.

Opinie zapowiada przesilenie w ministerstwie wrośkiem z powodu kwestyi, czy ustawa skarbowa ma być wziętą pod obrady jeszcze przed rozpoczęciem feryi parlamentarnych.

Karliści mieli odnieść świeże zwycięstwo. Telegramy jednakże z teatru wojny domowej w Hiszpanii zawiodły już tyle razy, że trudno wierzyć tej wiadomości.

Anglia oddała ważną przysługę ludzkości, bo wskutek jej zabiegów sułtan Zan-zibaru podpisał traktat o zniesieniu handlu niewolnikami.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

E f e k t a	Złote austriackie	
	placą	žadają
1. Akcje za sztukę.	zl.	ct.
Południowy kurs lwowski.		
Kolei galic. Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	217	220
Kolei lwow.-czern. Jassy po 200 zł. w. a.	140	143
Banku hip. gal. po 200 z wpłatą		
Papierni czerański. po zł. w. a.		
Galic. banku krajowego		
2. Listy zastawne za 100 zł.		
Towarzystwa kredyt. galic. 5 ⁰ / ₀ w. a.	77 60	78 50
" " " 4 ⁰ / ₀ w. a.	70 75	71 75
Banku hipotecznego galic.	85 25	86 25
Galic. zakładu kredyt. włościańskiego	94	95 50
3. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	75	76
" W. Ks. Krakowskiego		
" Księstwa Bukowińskiego		
Pożyczki głodowej z r. 1866 po 7 ⁰ / ₀		
Pierwszeń. kol. gal. Karola Ludw. I. Emisji		
" " " II.		
" " " Lwow.-Czerniow. I.		
" " " " II.		
Dukat holenderski	5 17	5 25
" cesarski	5 20	5 28
Napoleon'or	8 88	8 98
Pół imperyał rossyjski	9	9 20
Rubel rossyjski srebrny	1 68	1 78
" papierowy	1 48	1 49 1/2
Banknoty polskie za 100 zł. polskich		
Talar pruski srebrny		
Pruskie bilety kasowe	1 67 1/2	1 69 1/2
Srebro	111	112 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. Czerwca 1873.

1. Dług publiczny.

(Za 100 zł.)

A. Państwa.

(pien. towar.)

Pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5 ⁰ / ₀	72.70	72.90
" " " od kwietnia do października po 5 ⁰ / ₀	72.60	72.80
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	280.	284.
" " " 1839 piąta część losów	—	266.
" " " 1854 po 250 zł. 4 ⁰ / ₀	94.	95.
" " " 1860 po 500 zł. 5 ⁰ / ₀	99.25	99.75
" " " 1860 go 100 zł. 5 ⁰ / ₀	114.50	115.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.	133.
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.

B. Krajów koronnych.		(pien. towar.)	
Obligacje indemn. po 5 ⁰ / ₀ za 100 zł.			
Czech	94.	95.	
Bukowiny	75.	76.	
Galicji	74.50	75.	
Niższej Austrii	—	94.	
Siedmiogrodu	73.	74.	
Węgier	75.	75.50	
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7 ⁰ / ₀	—	—	
2. Akcje.			
Bank anglo-austriacki na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50 ⁰ / ₀	175.	18.	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	252.	252.	
Niż.-aust. tow. eskom. po 500 zł.	1055.	1160.	
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpl. 40 ⁰ / ₀	—	—	
Galic. banku hip. po 200 zł. wplata 50 ⁰ / ₀	—	—	
Gal. bank dla handlu i przem. à 200 zł. wplata 40 ⁰ / ₀	—	—	
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—	—	
Banku narodowego	958.	960.	
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	5 0.	585.	
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	217.	218.	
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2140.	216.	
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	214.	215.	
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szterl.)	—	—	
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. w srebrze	—	—	
Kolej żelazna Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. w srebrze	—	—	
Kol. żel. węgier. gal. I. à 200 zł. w srebrze	—	—	
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k.	328.	380.	
Połud. kolei państw. po 200 zł. w. a.	183.50	184.50	
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—	—	
Styryjskie towarz. wyrobów żelaznych po 200 zł.	—	—	
Tow. akc. dla wyd. potażu w Kałuszu à 200 zł. w. a.	—	—	
Tow. gal. bud. i wyrob. cegieł à 200 z wpłatą 50 ⁰ / ₀	—	—	
Galic. tow. dla budowy i parcelowania 100 zł.	—	—	
Galic. tow. rektifikacji spirytusu à 500 zł. w. a.	—	—	
3. Listy zastawne.			
(za 100 zł.)			
Pow. austr. towarz. kred. ziem. przezn. do losow. po 5 ⁰ / ₀ w srebrze	99.75	100.	
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. losów w 18. lat 6 ⁰ / ₀	95.50	96.	
" " " " " " 36. " 6 ⁰ / ₀	94.50	95.	
" " " " " " 36. " 5 1/2	100.	100.50	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 ⁰ / ₀	69.	7.	
" " " " " " 5 ⁰ / ₀	77.	79.	
Gal. banku hip. po 6 ⁰ / ₀	—	86.25	
Galic. zakł. kredytowy włościański po 6 ⁰ / ₀	94.	95.	
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5 ⁰ / ₀	89.75	90.	
Węgier. towarz. ziemskie po 5 1/2 ⁰ / ₀	—	84.	
" " " " (rente) po 6 ⁰ / ₀	—	—	
4. Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	87.50	88.50	
Banku narod. po 100 zł. w. a.	86.	87.	
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. 5 ⁰ / ₀ za 100 zł.	101.	101.50	

Kol. gal. Karola Ludwika II. emisji III.	97.	98.
Styryjskie tow. wyr. żelaznych po 6 ⁰ / ₀	94.50	95.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5 ⁰ / ₀ w. a. za 100 zł. w. a.	—	65.
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5 ⁰ / ₀ w. a.	—	—
Towarzystwo kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5 ⁰ / ₀ w srebrze	—	—
Kol. lwowsko-czerniowiecko-jaska VI. emisji à 300 zł. 5 ⁰ / ₀ w srebrze	—	—
Węg. gal. kol. żelazna à 200 zł. 5 ⁰ / ₀ w srebrze w. a.	—	—
5. Losy.		
(za sztukę)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	175.	176.
Clarego po 40 zł. m. k.	38.	39.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.	99.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Faliego po 40 zł. m. k.	27.50	28.
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.	14.
Salma po 40 zł. m. k.	38.	39.
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.	24.
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—	—
" " " 50 zł. w. a.	56.	57.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.	26.
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Weksle.		
(Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—	—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.25	94.50
Berlin za 100 tal.	—	—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	94.50	95.
Hamburg za 100 M. B.	55.	55.80
London za 10 ft. szt.	112.	112.50
Paryż za 100 fr.	48.75	49.
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—	—
" peł. wagi	5.26	5.28
Korona	—	—
20frankówka	8.94	8.96
Rosyjski imperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	111.75	112.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Czerwca.

	zl.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
" " " w srebrze	73	25
Losy z 1860 roku	99	75
Akcyje banku wiedeńskiego	969	—
" " " kredytowego	255	—
London 10 funtów szterlingów	112	50
Srebro	112	—
Napoleon'or	8	98
Dukat	—	—

Zamiast wydawanego dawniej „Dodatku miesięcznego“ do „Gazety Lwowskiej“ wychodzi od 1. lutego 1873 począwszy pod redakcją **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej.“

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI“

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące działy:

- I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.
- II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincji.
- III. Materiały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.
- IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacyach obcych i bibliografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-literackiego — wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec racyli pomoc swą redakcyi następujący uczeni i pisarze:

Bielowski August, (członek Akademji).

Dr. **Biliński Leon**, profesor wszechnicy lwowskiej.

Kalicki Bernard.

Dr. **Kreutz**, profesor wszechnicy lwowskiej.

Dr. **Liske Ksawery**, profesor wszechnicy lwowskiej.

Dr. **Malecki Antoni**, członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.

Nowiński Stanisław.

Dr. **Pilat Tadeusz**, profesor wszechnicy lwowskiej.

Dr. **Pilat Roman**, docent wszechnicy lwowskiej.

Siemiński Lucyan, (członek Akademji).

Hr. **Stadnicki Kazimierz**.

Szujski Józef, profesor wszechnicy krakowskiej.

Dr. **Wisłocki Władysław**.

Dr. **Zakrzewski Wincenty**, prof. wszechnicy krak.

Prenumerata wynosi: rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł. w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej.“**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta“) za rocznik 5 zł., za pół roku czyli 1 tom 2.50, za ćwierć roku 1.25, za zeszyt 50 centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“, którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę“ z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik“ bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

W ubiegłym roku został także nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** wydany zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** po cenie 4 zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: 4 zł. 45 ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. 25 ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Administracya „Gazety Lwowskiej.“

Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

(1385 2-3) **E d y k t.**

Nr. 1380. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza na podstawie upoważnienia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13. lutego 1873 do l. 799 w imieniu tego sądu krajowego wyższego w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 D. p. p. że na dniu 3. października 1872 do l. 16390 wniósł Ferdynand Wojde jako właściciel realności pod l. 16 w Szczyrku prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod 10 d. 16 n. w Szczyrku położonej i o zainstabulowanie go na podstawie dekretu dziedziactwa sądu powiatowego w Białej z dnia 3. lutego 1871 do l. 667, którym owa realność po Józefie Wieczorku r. 1860 zmarłym tegoż synowi Janowi Wieczorkowi przyznana została na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży dto. Białe 31. marca 1870, którym Jan Wieczorek rzeczona realność sprzedał małżonkom Janowi i Zofii Bienkom a kontraktu kupna i sprzedaży dto. Szczyrk 26. lutego 1872 r., którym zaś Ferdynand Wojda tę realność od Jana i Zofii Bienków nabył za właściciela tejże realności w stanie czynnym tejże, realność ta składa się według nowego katastru z r. 1845 z parceli budowlanej pod l. 326 obejmującej 74 sążni kwadr., na której budynek mieszkalny i gospodarski oraz młyn amerykański o dwóch złożeniach częścią murywany a częścią drewniany — pod jednym dachem pod l. k. 10 d. 16 n. się znajduje, dalej z przykopy młyńskiej pod parc. l. 5619 obejmującej 380 sążni kwadr. i z drogi od drogi gminnej przez grunta wspólne Jakóba Bienka, pod l. 13 i Macieja Kruczka pod l. 300, Józefa Kruczka pod l. 13 i Jakóba Grygierze pod l. 15, do zabudowania młyńskiego wiodącej, wreszcie z piwnicy murywanej pod kaplicą przy gościńcu położonej i graniczy od wschodu i południa z wspólnymi gruntami Jakóba Bienka pod l. 14 Macieja Kruczka pod l. 300, Józefa Kruczka pod l. B. i Jakóba Grygiera pod l. 15 a od zachodu i północy również z wspólnymi gruntami Jana i Zofii małżonków Bienków pod l. 18, Jana Laszczaka pod l. 21, Michała Laszczaka pod l. 20 i Tomasza Wałęgi pod l. 19.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego ce do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takąową uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacji zdolnego, aby te swoje pretensje oraz z żądanym prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. sierpnia 1873, gdyż inaczej także w tym razie, jeżeliby prawa ich z jakiegobądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucji widocznem było, lub jakies podanie tego prawa się tyczące do sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust. z dnia 25. lipca 1871 l. 96 dz p. p. prawa do urzędowania o tych pretensjach przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyowanego wpisanania na tym nowym korpusie tabularnym. Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktałnego niema miejsca.

Biała, dnia 25. lutego 1873.

(1684 3-3) **Obwieszczenie**

L. 29.k.k. Podaje do wiadomości, że c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 26. Maja 1873 do l. 6736, w sprawie masy upadłej zmarłego Mojżesza Hellreicha, adwokata p. dr. Włodzimierza Luczakowskiego z Tarnopola stałym zawiadowcą tejże masy, n adwokata p. Dr. Emila Sternklara z Tarnopola zastępcą zawiadowcy masy ustanowił. Mikulińce dnia 11. czerwca 1873.

Edward Trusiewicz
c. k. komisarz konkursowy.

(1698 2-3) **Ogłoszenie.**

Nr. 26. Do obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Cieszanowie rozpisuje się konkurs z terminem zgłoszenia się kompetentów do tej Izby notarialnej do dnia 30. czerwca 1873.

Z Izby notarialnej.
We Lwowie dnia 30. kwietnia 1873.

(1701 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 120 ex 72. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensji przez Annę z Bieganowskich Dąbrowskiej przeciw Antoniemu Bieganowskiemu w kwocie 178 zł. 75 ct. wa. z. p. n. wywalczonej odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod Nr. 52 subr. 2. w Olendrach położonej, z drewnianego domu mieszkalnego, takiegoż budynku gospodarczego, przyległych ogrodów i 21 morgów pola się składającej, na 1065 zł. wa. oszacowanej dłużnikowi własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do której licytacji trzy terminy a to na dzień 24. czerwca 2. i 7. lipca 1873 każdą razą o godzinie 9.

przedpołudniem w sądzie wyznacza się, z tem iż posiadłość ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Trembowla dnia 30. kwietnia 1873.

(1695 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 1457. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23. października 1872 do l. 53762. na zaspokojenie sumy wekslowej 47 zł. w. a. z. p. n. przez Mojżesza Laufera przeciw Michałowi Żurakowskiemu wywalczonej, odbędzie się w trzech terminach: dnia 30. czezwca 1873, dnia 10. lipca 1873 i dnia 31. lipca 1873 zawsze o godzinie 3 z południa, w zabudowaniu sądownym egzekucyjna sprzedaż połowy ogrodu pod nr. k. 103 w Tużyłowie położonego, pozwanego własnej pod warunkami w tutejszej registraturze złożonemi.

Z c. k. sądu powiatowego
Rożniatów dnia 10. maja 1873.

(1697) **K u n d m a c h u n g.** 3-3)

**3. 2692. Ueber Aufsuchen des Gutsgebietes Zastawna wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht das der Gemeinde Zastawna mit dem Erlaße der f. f. Landesregierung dtto. Czernowitz 10. Juni 1857 3. 9243 die Konzeption zur Abhaltung von drei Jahrmärkten, wovon der erste auf den 29. März, der zweite auf den 24. Juni und der dritte auf den 13. November jeden Jahres festgesetzt wurde, dann zur Abhaltung eines Wochenmarktes an dem Dienstage einer jeden Woche erteilt worden ist. Von der f. f. Bezirkshauptmannschaft,
Kotzman am 10. Juni 1873.**

(1691 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8399. Przy c. k. sądzie powiatowym w Krościenku została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. wa. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową, opróżnioną Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wys. Ministra dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 do l. 98 D. P. P. należycie ułożone do dnia 15. lipca do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Z rady c. k. sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 3. czerwca 1873.

(1699 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14639. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla całej 3, 4 i 1/4 5. mili gościńca rządowego samborsko grodeckiego w okręgu budowniczym samborskim na lata 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 3. lipca 1873 o godzinie 12 w południe w samborskiem c. k. starostwie licytacja zapomocą pisemnych ofert

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1874, 700 przyzm w kwocie fiskalnej 4163 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacji przeglądając można w wymienioem c. k. Starostwie, do kąd także oferty na cały trzyletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 zaopatrzone w 50% wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdują uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 5. czerwca 1873.

(1627 1-3) **Obwieszczenie**

Nr. 5696. cyw. C. k. sąd powiatowy kęcki podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Macieja Chrapkowicza przeciw Józefowi Babiuchowi w kwocie 31 złr. 50 kr. z procentem 50% od 23 kwietnia 1856 kosztami egzekucyjnymi 3 złr. 56 kr. 6 złr. 84 kr. 5 złr. 86 kr. 5 złr. 64 kr. 11 złr. 47 kr. w. a. i niniejszej egzekucji w kwocie 11 złr. 97 kr. w. a. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nr. 20 w Bulowicach położonej ciała hipotecznego niestanowiącej, na dniu 21. kwietnia 1872 l. 1769 egzekucyjnie opisanej, a

na dniu 10. września 1872 L. 4198 egzekucyjnie oszacowanej, Józefa Babiucha własnej, która w trzech terminach w tutejszym sądzie powiatowym t. j. dnia 7. lipca 1873. dnia 4. sierpnia 1873 i dnia 1. września 1873. każdym razem o 9 godzinie z rana odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 756 złr. 40 kr. w. a.; na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej zaś na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną.

Chęć kupna mający mają złożyć wadyum 100% przed licytacją w kwocie 76 zł. w. a. do rąk komisji licytacyjnej w gotówce lub w rządowych obligacjach Państwa wedle ostatniego kursu wiedeńskiego umieszczonego w gazecie lwowskiej.

Akt spisania i oszacowania realności może być wraz z warunkami licytacyjnymi przejrzany w sądzie, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Wiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsc pobytu i tych, którymby niedoręczono rezolucji licytacyjnej na czas, w którymby później prawo zastawu nabyli, do rąk kuratora p. Notaryusza Dr. Markla przez edykt niniejszy.

Kęty dnia 30. marca 1873 r.

(1630 1-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2074. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 8. kwietnia 1873. l. 7079 odbędzie się w dniach 10. lipca 1873. i 7. sierpnia 1873. na miejscu w Brodłach przymusowa sprzedaż realności włościńskiej a mianowicie: połowy domu pod l. 22. w Brodłach, piwnicy murywanej, garnarni drewnianej i stodoły tamże się znajdujących, do dłużnika Jana Fabina należących i ciała tabularnego niestanowiących.

Wadyum wynosi 13 złr. w. a. a dalsze warunki licytacji w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 1. maja 1873.

(1637 1-3) **E d y k t**

Nr. 1574-2159. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu podaje niniejszem do wiadomości iż dnia 10. lutego 1871 zmarł w Nowymtargu Jan Rożański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu prawnych spadkobierczyń a względnie siostr tegoż Jana Rożańskiego Agnieszki i Katarzyny Rożańskich nie jest wiadome, przeto wzywa je sąd, ażeby w przeciagu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosiły się w tymże sądzie i do przyjęcia spadku po Janie Rożańskim się oświadczyły w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem nieobecnych Józefem Bednarzem pertraktowanym będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nowy targ dnia 24. kwietnia 1873.

(1638 1-3) **E d y k t.**

Nr. 1675. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni wiadomem, iż w sprawie ustnej Wiktoryi 1. ślubu Kusprowej 2. v. Łobbeckiej w imieniu własnym i w imieniu nieletniego syna Karola Kuspra przeciwko spadkobiercom Michała Łasia i Maryanny 1. ślubu Łasiewej, 2 ślubu Kusprowej a mianowicie przeciwko nieobecnemu Jakóbowi Łasiewi masie leżącej Jędrzeja Łasia Annie Suwadowej, Maryannie Mikosiowej i Józefowi Kusprowi o przyznanie prawa własności i oddanie we fizyczne posiadanie 1/3 części roli Łopatowej oraz położonych w Załucznem pod Nk. 99. i 100. budynków mieszkalnych i gospodarczych dla nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Łasia kuratora ad actum w osobie Józefa Mikosia z Czarnegodunajca ustanowionem został. Wezwany zostaje Jakób Łas, aby ustanowionemu kuratorowi swych dowodów obronnych dostarczył, lub też innego zastępcę tutejszemu sądowi imiennie podał.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nowy targ dnia 31. marca 1873.

(1639) **Ogłoszenie.**

Nr. 1765. Wawrzyniec Zajac gospodarz gruntowy w Gnojniku z Nr. 58 uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 28. stycznia 1873 do L. 1461. za marnotrawcę uznany został, a kuratele nad tegoż majątkiem powierzono Janowi Kopeć gospodarzowi w Gnojniku.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko 26. maja 1873.

(1641 1-3) **E d y k t.**

Nr. 4938. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako sąd handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Michałowskiego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu, przez Samuela Spaurmana, dnia 5. czerwca 1873. do l. 4938 prośby o wydanie nakazu zapłaty sy. 250 złr. a. w. zpn. kuratorem dla niego adwokat Dr.

Mijkowski z zastępstwem przez adw. Dra. Holzera ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Z c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 7. czerwca 1873.

(1642 1-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23473. Ś. p. Wincenty Łodzia Poniński przeznaczył testamentem dnia 23. marca 1855. kapitał 30000 złr. m. k. ulokowany w papierach kredytowych na ten również szlachetny jak pożyteczny cel, ażeby przypadające zeń odsetki użyte były na premie dla wsparcia ubogich czeladników rzemieślniczych przy rozpoczęciu rzemiosła.

Według ostatniej woli ś. p. fundatora mają być te odsetki podzielone na cztery nierówne premie i przyspać w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczemu, którzy je z kolei przy losowaniu wyciągną.

Przy tegorocznem na dniu 19. lipca 1873. przedsięwzięciu się mającem losowaniu, na którą niniejszem konkurs się rozpisuje, będą następujące kwoty wygrane:

I. premium 816 zł.
II. premium 680 zł.
III. premium 544 zł.
IV. premium 408 zł.

Do ciągnięcia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni, którzy

a) w Królestwie Galicyi i Lodomerji lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religią katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikację do samodzielnego wykonania onegoż, ale dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samostne prowadzenie swego rzemiosła;

d) wykazą moralne swe zachowanie się świadectwem wydanem od dotychczasowego urzędu parafialnego a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie od c. k. Dyrekcji policyi, w innych zaś miejscowościach od właściwego c. k. Starosty powiatowego.

Czeladnicy, rzemieślnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciągnięciem, t. j. włącznie do 5. lipca b. r. wnieść odnośne prośby do c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej przetoznaczone a więc z dołączeniem metryki chrztu świadectw ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonania onego, świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności w sposób powyższy zatwierdzone.

Prośby nadeszłe do pr. pod c. k. Namiestnictwa po 5. lipca b. r. nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie delegowana od c. k. Namiestnictwa komisya, która przedsięwzięcie to losowania.

Dla ubiegających się, których komisya uchwali dopuścić do losowania, wystawione zostaną natychmiast karty legitymacyjne podpisane przez dwóch członków komisji zawierające numer porządkowy wykazu losowania dzień i rok odbyć się mającego losowania, imię i nazwisko dotyczącego czeladnika.

Każdy z ubiegających się czeladników winien zgłosić się osobiście w tutejszym magistracie po swoją kartę legitymacyjną i urzędnikowi do rozdawania kart delegowanemu udzielić wyjaśnień, jakich zażąda od niego celem sprawdzenia tożsamości osoby.

Rozdawanie kart legitymacyjnych odbywać się będzie także w dniach 14, 15, 16. i 17. lipca, tego ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i porządku jaki magistrat oznacza i oznajmi.

Kto do 17. lipca do godziny 12. w południe nie odbierze osobiście kartę legitymacyjną, będzie na ten rok od udziału w losowaniu wykluczony.

Kto już raz brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten od udziału w tem losowaniu jest wykluczony.

W dniu losowania, t. j. 19. lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrz. łob. nabożeństwo żałobne za duszę fundatora, na które wszyscy ubiegający się o premia znajdować się powinni.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp tylko za wykazaniem się kartą legitymacyjną dozwolonym będzie, w obecności delegowanej komisji.

Premia będą bezpośrednio po ciągnięciu wygrywającym za kwitem należycie ostępowanym gotówką wypłacone.

Wygrywający są według ostatniej woli ś. p. fundatora obowiązani modlić się za jego duszę i być w rocznicę śmierci jego, t. j. 24. marca każdego roku na nabożeństwie żałobnem.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6. czerwca 1873.

(1644 1-3) **Edykt.**

Nr. 129. C. k. Sąd powiatowy w B. zostku podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensji przez Isera Dintenfassa od Stanisława Kołka w kwotach 19 zhr., 4 zhr. 46 1/2 ct., 2 zhr 14 ct., 54 ct., 3 zhr. 14 1/4 do 4 zhr. 7 ct., 1 zhr. 44 ct., 1 zhr. 54 ct., 1 zhr. 64 ct., 54 ct., 5 zhr. 95 ct., 1 zhr. 54 ct., 1 zhr. 54 ct. wywalczonych odbędzie się w tymże sądzie w dniach 10. lipca, 14. sierpnia i 11. września 1873 każdą razą o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż gruntu rustykalnego pod N. k. 3/17 w kamienicy dolnej położonego z 25 morgów 288 sążni się składającego, na sumę 2500 zhr. oszacowanego własność spadkobierców ś. p. Stanisława Kołka stanowiącego i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej. Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej w urzędowych godzinach przejrzane.

Brzostek dnia 28. kwietnia 1873

(1645 1-3) **Edykt.**

Nre. 1154. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia, że na dniu 17. lipca 1873., 21. sierpnia 1873. i 18. września 1873. w tutejszym c. k. sądzie przedsięwzięta zostanie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 26. w Holendrach położonej do Teodora Guglewicza należnej celem zaspokojenia Eisigowi Schein przeciw niemu prawomocnie przyznanej kwoty 45 zhr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 125 zhr., wadium 100% tej ceny.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacji w ts. registraturze każdego czasu przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce dnia 21. maja 1873.

(1675 1-3) **Obwieszczenie.**

Nro. 10379. Z dniem otwarcia ruchu na przestrzeni węgierskiej Homonna-Mezölaborz-Tunnel, obiegać będą równocześnie z zaprowadzeniem służby przewozowej między stacją w Łupkowie a końcem węgierskiej linii (Tunnel) na przestrzeni Przemyśl-Zagórz, względnie Przemyśl-Łupków, mieszane pociągi Nr. 3. 4. 5. i 6., których porządek jazd z obwieszczeń Dyrekcji pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei powziąć można.

Z dniem powyższym używane będą tymczasowo do przewozu poczt pod konwojem konduktorów pocztowych pociągi Nr. 5. i 4. na przestrzeni Przemyśl-Zagórz i Nr. 3. i 6. na przestrzeni Przemyśl-Łupków.

Równocześnie znosi się dniene poczty konne między Przemyślem a dworcem kolei żelaznej w Chyrowie, a zaprowadza się dziennie jazdy posłańcze między Brzozowem a Jasiennicą.

Dalej przenosi się dniene poczty osobowe między Turką a dworcem kolei żelaznej w Chyrowie na przestrzeni Turka-Sambora a dniene poczty posłańcze między Samborem a Starem miastem na przestrzeni między dworcem kolei żelaznej w Chyrowie a Starem miastem.

Porządek jazd pocztowych jest następujący:

1. Jazda wozami pakownymi między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Przemyślu.

	VI godz. 20 m. rano.
z urzędu pocztowego	VI " 40 " "
	VII " 40 " "
	VII " 45 " "
	6 " 5 " wieczór.
	6 " 25 " "
	8 " 20 " "
	8 " 25 " "
	VI " 25 " rano,
	VI " 45 " "
	VII " 45 " "
	VII " 50 " "
w dworcu kolei żelaznej	6 " 10 " wieczór,
	6 " 30 " "
	8 " 25 " "
	8 " 30 " "
	VII " — " przed poł.,
	VII " 10 " "
	VIII " — " "
	VIII " 30 " "
z dworca kolei żelaznej	6 " 50 " wieczór,
	7 " — " "
	8 " 45 " "
	9 " — " "
	VII " 5 " przed poł.,
	VII " 15 " "
	VIII " 5 " "
w urzędzie pocztowym	VIII " 35 " "
	6 " 55 " wieczór,
	7 " 5 " "
	8 " 50 " "
	9 " 5 " "

Nr. 1 od pociągu nr. 4 z Zagórza, łączy się do pociągu nr. 7 do Lwowa, tam próżno.

Nr. 2 od i do pociągu nr. 7 do Lwowa.

Nr. 3 od i do pociągu nr. 4 ze Lwowa.

Nr. 4 do pociągu nr. 4 ze Lwowa, łączy się do pociągu nr. 5 do Zagórza, nazad próżno.

Nr. 5 od pociągu nr. 6 z Łupkowa, łączy się do pociągu nr. 7 do Lwowa, tam próżno.

Nr. 6 do i od pociągu nr. 7 do Lwowa.

Nr. 7 do i od pociągu nr. 8 do Krakowa.

Nr. 8 do pociągu nr. 8 do Krakowa i do pociągu nr. 3 do Łupkowa, nazad próżno.

2. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Niżankowicach.

z urzędu pocztowego	VIII " 30 " rano,
	5 " 10 " " "
	9 " — " " "
	V " 50 " rano,
w dworcu kolei żelaznej	VIII " 50 " przed poł.,
	5 " 30 " wieczór,
	9 " 20 " "
	VI " 5 " rano,
	IX " 15 " przed poł.,
	5 " 50 " wieczór,
	9 " 40 " "
	VI " 25 " rano,
w urzędzie pocztowym	IX " 35 " "
	6 " 10 " "
	10 " — " "

Nr. 1 do pociągu nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla.

Nr. 3 do pociągu nr. 6 z Łupkowa.

Nr. 4 do pociągu nr. 3 z Przemyśla.

3. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Dobromilu.

z urzędu pocztowego	IV godz. 50 m. rano,
	IX " 15 " przed poł.,
	4 " 30 " po połud.,
	9 " 45 " wieczór,
	V " 50 " rano,
w dworcu kolei żelaznej	IX " 50 " przed poł.,
	4 " 30 " po połud.,
	10 " 20 " wieczór,
	V " 5 " rano,
	IX " 15 " przed poł.,
	5 " 50 " wieczór,
	10 " 40 " "
	VI " 25 " rano,
w urzędzie pocztowym	IX " 35 " "
	6 " 10 " "
	10 " — " "

Nr. 1 do pociągu nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla.

Nr. 3 do pociągu nr. 6 z Łupkowa.

Nr. 4 do pociągu nr. 3 z Przemyśla.

4. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Chyrowie

z urzędu pocztowego	IV godz. 20 m. rano,
	X " — " przed poł.,
	3 " 30 " po połud.,
	10 " 30 " wieczór,
	10 " 30 " "
w dworcu kolei żelaznej	IV " 30 " rano,
	X " 10 " przed poł.,
	3 " 40 " po połud.,
	10 " 40 " wieczór,
	10 " 40 " "
	IV " 50 " rano,
	X " 30 " przed poł.,
	4 " 30 " po połud.,
	11 " — " wieczór,
	V " — " rano,
w urzędzie pocztowym	X " 40 " przed poł.,
	4 " 40 " po połud.,
	11 " 10 " wieczór.

Nr. 1 do pociągu nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla.

Nr. 3 do pociągu nr. 6 z Łupkowa.

Nr. 4 do pociągu nr. 3 z Przemyśla.

5. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Kroszynie.

z urzędu pocztowego	III godz. 30 m. rano,
	X " 50 " przed poł.,
	3 " 10 " po połud.,
	11 " 20 " w nocy,
	III " 40 " rano,
w dworcu kolei żelaznej	XI " — " przed poł.,
	3 " 20 " po połud.,
	11 " 30 " w nocy,
	IV " — " rano,
	XI " 20 " przed poł.,
	3 " 40 " po połud.,
	11 " 50 " w nocy,
	IV " 10 " rano,
w urzędzie pocztowym	XI " 30 " przed poł.,
	3 " 50 " po połud.,
	12 " — " w nocy.

6. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej

z urzędu pocztowego	IX " — " rano,
	XI " 25 " przed poł.,
	2 " 45 " po połud.,
	11 " 50 " w nocy,
	III " 10 " rano,
w dworcu kolei żelaznej	XI " 35 " przed poł.,
	2 " 55 " po połud.,
	12 " — " w nocy,
	III " 25 " rano,
	XII " — " w południe,
z dworca kolei żelaznej	3 " 5 " po połud.,
	12 " 15 " w nocy,

III godz. 35 m. rano,
w urzędzie XII " 10 " po połud.
pocztowym 3 " 15 " "
12 " 25 " "

Nr. 1 do pociągu nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla.

Nr. 3 do pociągu nr. 6 z Łupkowa.

Nr. 4 do pociągu nr. 3 Przemyśla.

7. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Olszanicy.

z urzędu pocztowego	12 godz. 40 m. w nocy,
	XII " 15 " po połud.,
	12 " 55 " w nocy
w dworcu kolei żelaz.	XII " 30 " po połud.,
	II " 30 " rano,
z dworca kolei żelaz.	2 " 15 " po połud.,
w urzędzie pocztowym	II " 45 " rano,
	2 " 30 " po połud.,

Nr. 1 do pociągu nr. 3 z Przemyśla i nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla i nr. 6 z Łupkowa.

8. Jazdy wozami pakownymi między Liskiem a dworcem kolei żelaznej w Olszanicy.

z Liska	11 godz. 45 m. w nocy,
	XI " 25 " przed poł.,
	12 " 45 " w nocy,
w dworcu kolei żelaz w Olszanicy	XII " 25 " po połud.,
	II " 30 " rano,
z dworca kolei żelaz.	2 " 15 " po połud.,
w Olszanicy	III " 30 " rano,
	3 " 15 " po połud.,

Nr. 1 do pociągu nr. 3 z Przemyśla i nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla i nr. 6 z Łupkowa.

9. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Łukawicy.

z urzędu pocztowego	I godz. 25 m. rano,
	1 " — " po połud.,
w dworcu kolei żelaz.	I " 35 " rano,
	1 " 10 " po połud.,
z dworca kolei żelaz.	II " — " rano,
w urzędzie pocztowym	I " 30 " po połud.,
	II " 10 " rano,
	1 " 40 " po połud.,

Nr. 1 do pociągu nr. 3 z Przemyśla i nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla i nr. 6 z Łupkowa.

10. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Żaluziu.

z urzędu pocztowego	I godz. 10 m. rano,
	XII " 50 " po połud.,
w dworcu kolei żelaz.	I " 20 " rano,
	1 " — " po połud.,
z dworca kolei żelaz.	II " 10 " rano,
w urzędzie pocztowym	I " 45 " po połud.,
	II " 20 " rano,
	1 " 55 " po połud.,

Nr. 1 do pociągu nr. 3 z Przemyśla i nr. 4 z Zagórza.

Nr. 2 do pociągu nr. 5 z Przemyśla i nr. 6 z Łupkowa.

11. Jazdy wozami pakownymi między Sanokiem a dworcem kolei żelaznej w Zagórzu.

ze Sanoka	XI godz. 20 m. przed poł.,
	12 " — " w północ,
w Zagórzu	XII " 10 " po połud.,
	12 " 50 " w nocy,
z Zagórza	III " — " przed poł.,
	2 " 10 " rano,
w Sanoku	III " 50 " przed poł.,
	3 " — " rano.

Nr. 1 do pociągu nr. 6 do Przemyśla i od pociągu nr. 5 z Przemyśla.

Nr. 2 do pociągu nr. 4 do Przemyśla i od pociągu nr. 3 z Przemyśla.

12. Jazda posłańcza między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Szczawnem.

z urzędu pocztowego	X godz. 40 m. przed poł.,
	III " 20 " rano,
w dworcu kolei żelaz	XI " — " przed poł.,
	III " 40 " rano,
z dworca kolei żelaz.	XI " 30 " przed poł.,
w urzędzie pocztowym	IV " — " rano,
	XI " 50 " przed poł.,
	IV " 20 " rano.

Nr. 1 do pociągu nr. 3 do Łupkowa.

Nr. 2 do pociągu nr. 6 do Przemyśla.

13. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Komańczy.

z urzędu pocztowego	IV godz. 25 m. rano,
	X " — " przed poł.,
do dworca kolei żelaz	IV " 35 " rano,
	X " 10 " przed poł.,
do dworca kolei żelaz	IV " 50 " rano,
	X " 25 " przed poł.,
do urzędu pocztowego	V " — " rano,
	X " 35 " przed poł.,

Nr. 1 do pociągu nr. 6 do Przemyśla.

Nr. 2 do pociągu nr. 3 do Łupkowa.

14. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Łupkowie.

z urzędu pocztowego	V godz. 30 m. rano,
	VIII " 55 " przed poł.,
w dworcu kolei żelaz	V " 45 " rano,
	IX " 10 " przed poł.,
z dworca kolei żelaz	VI " — " rano,
	IX " 20 " przed poł.,
w urzędzie pocztowym	VI " 15 " rano,
	IX " 35 " przed poł.,

Nr. 1 tam próżno — od pociągu nr. 6 do Przemyśla.

Nr. 2 nazad próżno — do pociągu nr. 3 z Przemyśla.

15. Jazdy posłańcze między Komańczą a Mezölaborz.

z Komańczy w Mezölaborz	V godz. 30 m. rano,
	VIII " 10 " przed poł.,
z Mezölaborz w Komańczy	V " 30 " rano,
	VIII " 10 " przed poł.,

Odchodzi z Komańczy po przybyciu pociągu nr. 3 z Przemyśla.

Łączy się w Komańczy do pociągu nr. 6 do Przemyśla.

16. Jazdy posłańcze między Przemyślem i Żaluziem.

z Przemyśla w Olszanach	VIII godz. 30 m. przed poł.,
	X " 15 " "
z Olszan w Birczy	X " 25 " "
	XII " 15 " po połud.,
z " w Tyrawie	XII " 25 " "
	2 " 55 " "
z Tyrawy w Żaluziu	6 " — " wieczór,
	6 " 45 " "
z Żaluzia w Tyrawie	V " — " rano,
	VI " 45 " "
z Tyrawy w Birczy	VI " 55 " "
	IX " 25 " "
z " w Olszanach	1 " 30 " po połud.,
	3 " 20 " "
z Olszan w Przemyślu	3 " 30 " "
	5 " 5 " "

Odchodzi z Żaluzia po przybyciu pociągu nr. 3 z Przemyśla.

17. Poczty posłańcze piesze między Birczą a Dobromilem.

z Birczy w Rybotyczach	XII godz. 40 m. po połud.,
	3 " 40 " "
z Rybotycz w Dobromilu	3 " 50 " "
	6 " 50 " wieczór,
z Dobromila w Rybotyczach	VI " — " rano,
	IX " — " przed poł.,
z Rybotycz w Birczy	IX " 10 " "
	XII " 10 " po połud.

Odchodzi z Birczy po przybyciu jazdy posłańczej z Przemyśla.

Łączy się w Birczy do jazdy posłańczej do i z Przemyśla.

18. Jazdy posłańcze między Starem miastem a dworcem kolei żelaznej w Chyrowie

ze Starego m. w Smolnicy	6 godz. 20 m. wieczór,
	6 " 30 " "
z " w Starej soli	6 " 35 " "
	7 " 5 " "
z " w m. Chyrowie	7 " 15 " "
	8 " 30 " "
z m. Chyrowa w dworcu kolei żel. w Chyrowie	8 " 35 " "
	8 " 45 " "
z dworca kolei żel. w Chyrowie w m. Chyrowie	V " 20 " rano,
	V " 30 " "
z m. Chyrowa w Starej soli	V " 35 " "
	VI " 50 " "
z " w Smolnicy	VII " — " "
	VII " 30 " "
ze Smolnicy w Starem m.	VII " 35 " "
	VII " 45 " "

Łączy się w dworcu kolei żelaznej w Chyrowie z pociągami nocnymi nr. 3 i 4.

Odchodzi z dworca kolei żelaznej w Chyrowie po przybyciu pociągu nr. 4 z Zagórza.

19. Poczty osobowe między Turką a Samborem.

z Turki w Łopuszance	IV godz. 30 m. rano,
	VII " 20 " przed poł.
z Łopuszanki w Starem m.	VII " 30 " "
	IX " 20 " "
ze Starego m. w Smolnicy	IX " 30 " "
	IX " 40 " "
ze Smolnicy w Samborze	IX " 50 " "
	XI " 35 " po połud.
ze Sambora w Smolnicy	3 " 5 " "
	4 " 50 " "
ze " w Starem m.	5 " — " "
	5 " 10 " "
ze Starego m. w Łopuszance	5 " 20 " "
	7 " 10 " "
z Łopuszanki w Turce	7 " 20 " "
	10 " 10 " wieczór.

Łączy się w Samborze do pociągu nr. 1 i 2 do i ze Stryja.

Odchodzi z Sambora po przybyciu pociągu nr. 1 z Chyrowa.

20. Jazdy posłańcze między Lutowskimi a Ustrzykami.

z Lutowskich w Ustrzykach	3 godz. po połud.,
	7 " wieczór,
z Ustrzyk w Lutowskich	5 " rano,
	IX " " "

